

Samotna kolęda

Dzwonka do drzwi czekamy jak gwiazdy
Która pierwsza w Wigilię zaświeci
Dzwonek milczy, Rodziców już nie ma
I po świecie rozpierchły się dzieci.

Coraz więcej miejsca przy stole
coraz mniej pierogów lepimy
barszcz w coraz mniejszym garnuszku i
opłatkiem się mniejszym dzielimy.

Kiedyś gwarno i tłoczno przy jodle
Przy niej miejsca to było za mało
Teraz gałąź jedliny wystarczy
By świętami nam w domu pachniało.

Coraz więcej jest wspomnień przy stole
O tych którzy z oddali kochają
Bo tak chętnie by z nami tu siedli
Na tych miejscach co puste czekają,

Dzwonka u drzwi czekamy jak gwiazdy
Która pierwsza w Wigilię zaświeci
Dzwonek milczy...

Janusz Czerwiec

